

Trasy wycieczek **ODKRYWANIE OKOLICY** raczej omijają szlaki turystyczne, unikają dróg asfaltowych – lepiej chodzi się po ścieżkach i drogach leśnych lub po łąkach, a nawet torem kolejowym – nie stronią od rozległych widoków, miejsc urokliwych i ciekawostek krajoznawczych. Bywa, że dla urozmaicenia lub skrótu droga wiedzie przez chaszczę lub na przykład torem kolejowym.

Trasa piesza **Wiatraki**:

długość: ok. 19 km,

najniższy punkt: 460 m. (pod torami),

najwyższy punkt: 750 m. (Kašparova chata),

podejścia: ok. 290 m, **zejścia** ok. 360 m,

roślinność: już bujna i stawiająca opór,

chaszczowanie: średnie, miejscami duże ale w sumie niewiele - trasa wiedzie drogami, ścieżkami (w tym mokrymi, grząskimi i podmokłymi), łąkami i bezdrożami,

wskazane posiadanie prowiantu (w tym zapasu napojów) i dobrego humoru oraz odpowiedniego i wygodnego ubioru, zwłaszcza **porządnych butów**; mogą przydać się parasole, coś ciepłego do ubrania na głowę i plecy. mogą przydać się parasole.

Środki płatnicze przydadzą się w schronisku, do którego trafimy w porze obiadowej.

Znaczna część trasy wiedzie po terytorium Republiki Czeskiej, więc dokumenty graniczne (paszporty lub dowody osobiste) są niezbędne.

Uwaga!

Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.

Osoby do lat szesnastu mogą brać udział w wycieczce pod opieką dorosłych, lub po wcześniejszym uzgodnieniu z prowadzącymi.

organizator wędrówki i prowadzenie:

Jan Zasępa

zapraszamy do naszego uroczyska w Internecie:

www.odkrywanie.bystrzyca.pl

(tam między innymi opis trasy z mapką oraz wspomnienia z poprzednich wycieczek)

Szczegółowa zapowiedź tej wycieczki jest tu: <http://odkrywanie.bystrzyca.pl/20130622>

Na pierwszej stronie:

elektrownie wiatrowe w Saksonii (w Górach Bystrzyckich na razie takich nie ma)

Spotkamy się w sobotę, 22. czerwca 2013

o godz. 8:25

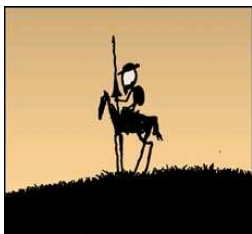
na stacji kolejowej w Lichkowie.

Najlepiej dojechać pociągiem – właśnie wtedy.

Bilety można zakupić bezpośrednio do Lichkova lub nabyć je na raty: u polskiego przewoźnika (w kasie lub u konduktora) bilety do Międzyzylesia a u czeskiego konduktora (bez dopłaty za wydanie w pociągu) bilety na przejazd trasą Międzyzylesie – Lichkov. Wariant ratalny jest tańszy ale wymaga posiadania koron czeskich.

TRASA:

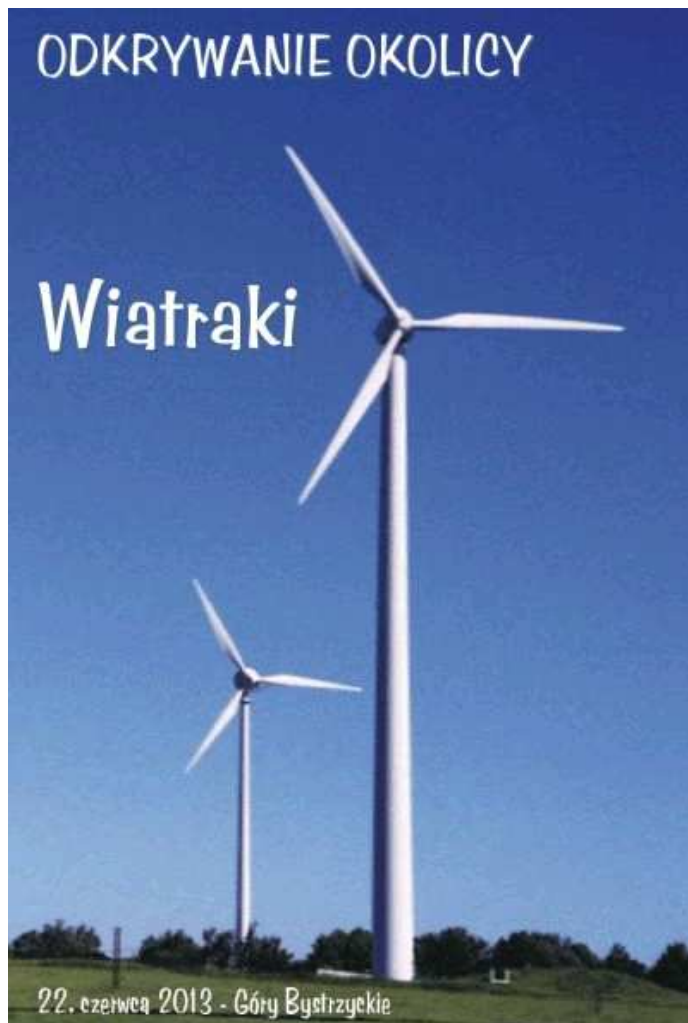
Lichkov – Dvorský kopec – Graniczny Wierch – Kašparova chata – České Petrovice – Czerwony Strumień – Czerwień – Bochniak – Żelazna Góra – Międzyzylesie



Ten gość już czeka na nieprzyjaciela...

Na trasie między innymi:

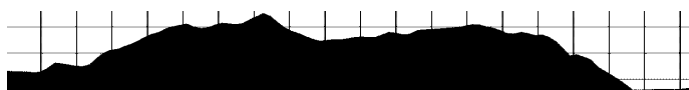
- kolej tu i ówdzie,
- tajemnicze obiekty widoczne nawet z kosmosu,
- Święty Graniczny i 'granica przyjaźni',
- różnorodne i nawet bardzo dalekie widoki,
- jedno z najwyższych położonych w Sudetach skrzyżowań o ruchu okrężnym,
- kontrasty w krajobrazie kulturowym,
- gdzie wieś była i jak wygląda jej centrum,
- stawki i torfowisko,
- leśny krzyż pamiątkowy,
- jaskinie i sztolnia (bez zapuszczania się pod ziemię),
- kamieniołom bynajmniej nie rudy żelaza,
- potoki raczej do przeskoczenia,
- potęża kolei, przerost idei i forsy diabli wzięli.



Obiad jest w planie – w schronisku Kašparova chata, do zamawiania i opłacania indywidualnego. Można tam wtedy również zjeść własny prowiant przy stołach na zewnątrz.

Ognisko również jest w planie – w kamieniołomie na Żelaznej Górze, ale pod warunkiem, że pogoda nas nie zniechęci i wystarczy czasu.

Inne popasy są również w planie – raczej w miejscach widokowych lub uroczych.



Profil planowanej trasy - w górach płaskiego jest mało

Wycieczkę zakończymy na stacji kolejowej w Międzyzylesiu po południu tego samego dnia, **raczej o godzinie 17:50** ale możliwe, że o godzinie 19:06 (wtedy odjeżdżają stamtąd pociągi na północ).



Joseph Andreas Pausewang: widok na Roztoki i Masyw Śnieżnika. Obraz w zbiorach Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Międzyzylesie.

Skąd nazwa wycieczki?

Na razie wiatraków na trasie nie spotkamy, ale – kto wie – w przyszłości mogą tam stanąć. Różne protesty przeciwko nim – mieszkańców, organizacji ekologicznych i samorządów mogą nie być skuteczne. Cała nadzieja w Niemojowskim donkiszocie (Don Kichocie).